

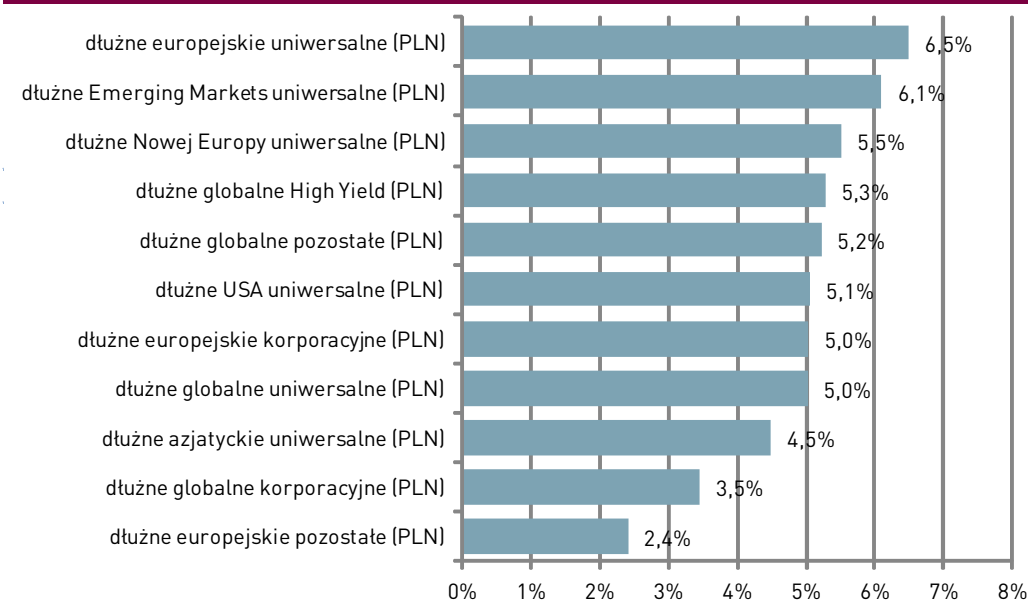
Wyniki zagranicznych funduszy inwestycyjnych (czerwiec 2014)

7 lipca 2014

Ubiegły rok należał do akcji, przede wszystkim z racji bardzo dobrej postawy byków na rynkach rozwiniętych. W obecnym wielu komentatorów oczekiwało kontynuacji tej tendencji, traktując inne klasy aktywów z dystansem. Tymczasem okazało się, że po słabszym 2013 roku do łask powróciły papiery dłużne, zarówno te emitowane przez państwa, jak i przedsiębiorstwa. Potwierdzają to znakomite wyniki benchmarków, zarówno globalnych (Barclays Capital Agregate Bond Index (USD) +4,9%), jak i lokalnych (JP Morgan Emerging Markets Bond (USD) +8,4%). Tak dobra koniunktura na rynkach obligacji to wynik głównie materializujących się na świecie zagrożeń deflacyjnych, które zmuszają banki centralne do prowadzenia niezwykle luźnej polityki monetarnej. Na pierwszy plan wysuwa się Europejski Bank Centralny, który po obniżeniu stóp procentowych do wartości ujemnych wysłał również sygnały co do wdrożenia programu skupu aktywów, na wzór amerykańskiej Rezerwy Federalnej oraz Banku Japonii. W rezultacie inwestorzy zwiększali ekspozycję na rynek długu, doprowadzając do wzrostu, już i tak wysokich cen obligacji. Dotyczyło to przede wszystkim papierów tych państw, które do niedawna były oceniane negatywnie, jak Portugalia czy Włochy. Pozytywnie wyróżniły się też kraje Europy Środkowo-Wschodniej, jak Polska, Węgry, czy Rumunia. Dzięki temu fundusze zagraniczne mogły pochwalić się wysokimi wynikami, by przytoczyć przykłady KBC Bonds Emerging Markets C1 (+11,1% w PLN), Fidelity Funds Emerging Market Debt Fund A (Acc) (+10,9% w PLN) czy HSBC GIF Global Emerging Markets Bond EC (+ 9,8% w PLN).

Korzystne półrocze dla funduszy dłużnych

Średnie stopy zwrotu funduszy dłużnych w pierwszym półroczu 2014 roku (w PLN)



Źródło: Analizy Online

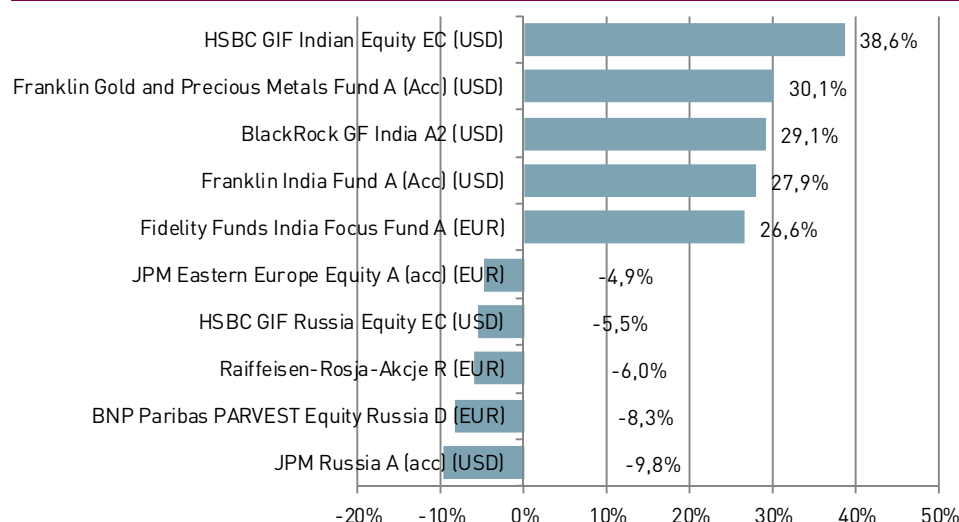
Z rynków akcji również nie wiało nudą, chociaż o szczególnie spektakularne wyniki było trudno. Najjaśniejszą gwiazdą okazały się Indie, w których zmiana władzy została przyjęta wręcz euforycznie (średnia funduszy indyjskich w PLN wzrosła o +28,3%). Bohaterowie ubiegłego roku, czyli fundusze akcji amerykańskich („tylko” +6,9% w PLN, przy jednoczesnych historycznych maksimach) i akcji europejskich rynków rozwiniętych (+4,5%

w PLN] wciąż na solidnych plusach i bez oznak wyraźnej zadyszki. Na przeciwnym biegunie, z oczywistych powodów, znalazły się fundusze akcji rosyjskich. Choć indeksy moskiewskiej giełdy zaliczyły ostatnio mocne odbicie, to sentyment wobec tego kraju pozostaje negatywny w oczach globalnych graczy.

Z mniej klasycznych produktów warto wskazać te, które inwestują w udziały spółek z konkretnych sektorów gospodarki. Przykładowo, bardzo dobrze zachowywała się energetyka, co zaowocowało stopą zwrotu na poziomie +20,3% (PLN) w przypadku lidera tej grupy (Schroder ISF Global Energy A1 (Acc)). W przypadku sektora technologicznego najlepiej wypadł Raiffeisen-Technologia-Akcje R (+13,1% w PLN), a nieruchomości Fidelity Funds Global Property Fund A (Acc) (+12,8% w PLN). Przytoczone wyniki mogą wskazywać na to, że inwestorzy przestali kupować konkretny region lub rynek, a zaczynają poszukiwać okazji w konkretnych branżach. Dla kontrastu, w przypadku funduszy powiązanych z sektorem finansowym lub wydobywczym mieliśmy w pierwszym półroczu do czynienia raczej ze stagnacją i stopami zwrotu wokół zera.

Złoto kontratakuje

Najlepsze vs. najgorsze fundusze akcyjne w I pół 2014 roku



Źródło: Analizy Online

Oddzielny akapit należy się funduszom powiązanych z metalami szlachetnymi, czy to poprzez akcje spółek czy fizyczne zaangażowanie. Zarówno złoto, jak i srebro zanotowały wyjątkowo dobre półrocze, co wprost przełożyło się na bardzo dobre wyniki produktów im dedykowanych. Niekwestionowanym liderem okazał się Franklin Gold and Precious Metals Fund A (Acc), ze stopą zwrotu w PLN na poziomie aż +30,1%. Za nim, ale wciąż powyżej bariery +20% uplasował się BlackRock GF World Gold A2 (+22,3% w PLN).

Najpopularniejszy fundusz w Polsce, Templeton Global Total Return Fund A (Acc) (USD) zakończył pierwsze półrocze z wynikiem +3,5%.

*Tabela z zestawieniem wyników notyfikowanych funduszy zagranicznych znajduje się w pliku xls, który jest załącznikiem do powyższego raportu. Tabela uwzględnia tylko najważniejsze (jednostki główne) tytuły uczestnictwa notyfikowanych funduszy. W przypadku funduszy zarządzanych przez BNP Paribas IP, KBC Asset Management oraz Schroders IM w stopach zwrotu uwzględnione zostały dywidendy. W przeliczeniu wyników na złote uwzględniono zmiany kursów walut podanych przez Narodowy Bank Polski. Zgodnie z tymi danymi na koniec I półrocza 2014 roku jen japoński umocnił się względem złota o +4,8%, dolar o +1,2%, frank szwajcarski o +1,3%, funt brytyjski o +4,1%, a euro umocniło się o +0,3%.

Zespół Analiz Online

Kontakt

Jeżeli zainteresował Cię temat poruszony w raporcie i szukasz więcej informacji o nim - skontaktuj się z nami.

Dział Analiz

22/431-82-94

analizy@analizy.pl

Dział Sprzedaży i Marketingu

22/431-82-96

sprzedaz@analizy.pl

Dział Pozyskiwania i Przetwarzania Danych

22/431-82-98

dane@analizy.pl

Spółka Analizy Online jest niezależną firmą analityczną zajmującą się monitoringiem rynku polskich i zagranicznych instytucji zbiorowego lokowania środków: funduszy inwestycyjnych, emerytalnych oraz ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych). W zakres analiz rynku funduszy wchodzi między innymi rankingi funduszy, ocena efektywności działań zarządzających oraz analiza ich wpływu na polski rynek finansowy.

Działalność firmy obejmuje również monitoring rynku produktów strukturyzowanych, zmian akcjonariatu polskich spółek publicznych oraz analizę rynku polskich papierów dłużnych.

Niniejsze opracowanie zostało sporządzone wyłącznie w celu informacyjnym zgodnie z najlepszą wiedzą i starannością autorów. Dane wykorzystane przy tworzeniu opracowania pochodzą ze źródeł uważanych przez firmę Analizy Online SA za wiarygodne i dokładne, lecz nie istnieje gwarancja, iż są one kompletne i odzwierciedlają stan faktyczny. Opinie zawarte w niniejszym opracowaniu częściowo bazują na wartościach szacunkowych, wyznaczanych zgodnie z metodologią stosowaną przez Analizy Online SA, które mogą odbiegać od danych rzeczywistych. Spółka Analizy Online SA nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne szkody spowodowane wykorzystaniem opinii i informacji zawartych w niniejszym opracowaniu. Niniejsze opracowanie jest przeznaczone do wyłącznego, własnego użytku Klientów spółki Analizy Online SA, którzy otrzymali je bezpośrednio od spółki Analizy Online SA. Publikowanie niniejszego opracowania w prasie, Internecie i innych środkach masowego przekazu w całości bądź w części, jak również przytaczanie zawartych w nim opinii wymaga pisemnej zgody spółki Analizy Online SA.